



Widmo opozycji. Niemiecka chadecja przed wyborami federalnymi

Lidia Gibadło

Porażka CDU w wyborach w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie oraz spadek notowań na poziomie federalnym wskazują, że chadecja w nadchodzących wyborach do Bundestagu może przegrać, a nawet osiągnąć najgorszy wynik w historii. Osłabienie partii umacnia pozycję Zielonych jako potencjalnego koalicjanta w nowym rządzie federalnym i zwiększa szanse utworzenia gabinetu bez CDU/CSU.

W marcu br. w [wyborach landowych w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie](#) CDU uzyskała najgorszy wynik w historii w obu regionach – odpowiednio 24,1% i 27,7%. Jednocześnie badania opinii publicznej wskazują na poważny spadek notowań chadeków na poziomie federalnym: według instytutu Kantar CDU/CSU może liczyć na 25% poparcia (o 13 pkt. proc. mniej w porównaniu z kwietniem 2020 r.). Dodatkowo 62% badanych negatywnie ocenia zarządzenie przez rząd federalny kryzysem wywołanym pandemią COVID-19. Niesatysfakcjonujące rezultaty wyborów regionalnych oraz niskie wyniki sondaży są dla chadecji sygnałem ostrzegawczym, wskazującym, że realna jest perspektywa poważnego zmniejszenia reprezentacji w Bundestagu po tegorocznych wyborach, a nawet przejścia do opozycji.

Problemy wewnętrzne. Jedną z głównych przyczyn ostatnich porażek wyborczych chadeków jest tzw. afera maseczkowa. Wiosną 2020 r. deputowani do Bundestagu Nikolas Löbel (CDU) oraz Georg Nüßlein (CSU) mieli pobierać prowizję za pośrednictwo w zakupie maseczek dla podmiotów prywatnych oraz instytucji regionalnych i federalnych. Oznaczało to, że posłowie partii rządzącej czerpali korzyści finansowe, pomagając w aprowizacji materiałów ochronnych, od szybkiej dostawy których zależało życie i zdrowie reprezentowanych przez nich obywateli. Działania posłów uderzają w wizerunek ugrupowania, które odwołuje się do rzetelności i etyki jako najważniejszych elementów partyjnej tożsamości. Sytuację pogorszyło pojawienie się zarzutów wobec deputowanego do Bundestagu Marka Hauptmanna o przyjmowanie

pieniędzy za prowadzenie lobbingu na rzecz Azerbejdżanu, Wietnamu i Tajwanu.

Pozaparlamentarna działalność deputowanych chadecji, wyborcza porażka w dwóch dużych landach oraz spadek poparcia dla CDU/CSU osłabiają także pozycję nowego lidera ugrupowania, Armina Lascheta. Szczególnie dotkliwa jest przegrana w Badenii-Wirtembergii, gdzie działa drugi największy związek regionalny CDU. Problemem jest także niska popularność przewodniczącego: w marcu z pracy Lascheta zadowolonych było 35% badanych. Wpływa to na poparcie dla jego nominacji na chadeckiego kandydata na kanclerza. Lascheta jako dobrego pretendenta do tej roli określiło 22% ankietowanych, podczas gdy jego głównego rywala, [szefa CSU i premiera Bawarii Markusa Södera](#), wskazało 51% badanych. Ryzyko dla partii stanowi również potencjalny odpływ elektoratu wraz z zakończeniem sprawowania funkcji kanclerza przez Angelę Merkel: tylko podczas wyborów w Badenii-Wirtembergii 45% wyborców CDU wskazało, że to ona jest głównym powodem wspierania partii.

Problemy czasu pandemii. Słabe wyniki są również efektem problemów kierującej rządem chadecji w walce z COVID-19: 25 marca Instytut im. Roberta Kocha (RKI) odnotował ponad 22,6 tys. nowych zakażeń, co oznaczało wzrost o 27,2% w porównaniu z poprzednim tygodniem. Skutkuje to utrzymaniem dotychczasowych obostrzeń obejmujących m.in. ograniczenia spotkań prywatnych i zamknięcie handlu detalicznego. Rządy landowe i federalny są również krytykowane za nieprzejrzystą strategię znoszenia

BIULETYN PISM

restrykcji, która ma wejść w życie w przypadku spadku liczby nowych infekcji. Zgodnie z planem z początku marca władze regionalne mogą np. otwierać instytucje kultury i restauracje, jeśli poziom nowych zakażeń utrzyma się poniżej 50 na 100 tys. mieszkańców. W przypadku ponownego wzrostu zachorowań obostrzenia mają być przywracane. Choć plan daje perspektywę stopniowego luzowania restrykcji, stwarza jednocześnie ryzyko braku koordynacji powodowanego zbyt dużym zróżnicowaniem regulacji w zależności od regionu. Wrażenie chaosu komunikacyjnego wywołało również wycofanie się władz z decyzji o zaostrzeniu lockdownu w okresie świąt wielkanocnych.

Sytuację pogarsza [wolne tempo szczepień](#), za które krytykowane jest federalne ministerstwo zdrowia. Z danych RKI wynika, że 24 marca w RFN w pełni zaszczepiono 4,3% osób (3,6 mln, w Polsce – 4,9%). Sytuację dodatkowo pogorszyło tymczasowe zatrzymanie szczepień preparatami firmy AstraZeneca, która jest drugim największym dostawcą szczepionek dla RFN: do 17 marca stanowiły one 24,5% wszystkich dostarczonych preparatów. Federalne ministerstwo zdrowia jest również oceniane negatywnie za błędy popełnione podczas wprowadzania powszechnego testowania na obecność COVID-19.

Kłopotem chadeków jest także osłabienie gospodarki spowodowane pandemią. Choć rząd federalny na pomoc przedsiębiorcom przeznaczył łącznie 130 mld euro, problemem pozostało wolne tempo wypłaty środków, co miało być przyczyną upadku części małych i średnich przedsiębiorstw: z danych Instytutu Gospodarki Niemiec (IW) wynika, że w 2020 r. działalność z tego powodu zakończyło 16,3 tys. firm. Wiele kontrowersji wzbudziło również wezwanie szefa urzędu kanclerskiego i bliskiego współpracownika kanclerz Merkel – Helge Brauna – do zmiany konstytucji i rozluźnienia hamulca budżetowego, jednego z filarów polityki finansowej chadeków. Powodem miało być wynikające z pandemii zadłużenie budżetu państwa w kolejnych latach: w 2020 r. deficyt RFN wyniósł 158,2 mld euro (4,8% PKB), co stanowiło drugi najwyższy poziom zadłużenia od czasu zjednoczenia Niemiec. Propozycję skrytykował kierownictwo partii, a odrzuciło ją 72% ankietowanych.

Wnioski. Przegrana chadeków stawia pod znakiem zapytania nominację na kanclerza dla Armina Lascheta. Szansę odbudowy jego pozycji stanowi szybkie uporanie się ze skandalem maseczkowym i przedstawienie wizji rozwoju Niemiec w następnej dekadzie, szczególnie w obszarze gospodarki i ochrony klimatu. Na wzrost jego popularności

może przełożyć się także szybsze tempo szczepień, utrudnione jednak z powodu problemów z aprowizacją szczepionek. Testem, na ile przewodniczącemu CDU udało się odbudować wizerunek partii, będą wybory regionalne w Saksonii-Anhalt w czerwcu br.

Oslabienie Lascheta wzmacnia z kolei szanse Markusa Södera na otrzymanie nominacji kanclerskiej. Nie jest jednak pewne, czy premier Bawarii zdecyduje się ją przyjąć, ponieważ mogą go zniechęcić niskie notowania chadeków. Porażka w wyborach federalnych osłabi jego autorytet jako lidera CSU i może oznaczać początek końca kariery politycznej. Przegrana chadeków w wyborach do Bundestagu i przejście do opozycji wzmocni również prawdopodobieństwo kolejnej zmiany przywództwa w CDU i przejęcia kierownictwa przez frakcję konserwatywną. W takiej sytuacji do rywalizacji mógłby po raz kolejny stanąć [Friedrich Merz](#), reprezentujący to stronnictwo w ostatnich wyborach na przewodniczącego partii.

Niskie wyniki chadeków zwiększają szanse na utworzenie rządu federalnego, na czele którego nie będzie stać CDU/CSU. Po wyborach do Bundestagu chadecja może wejść do rządu, ale jako mniejszy koalicjant Zielonych (obecnie 22% poparcia w sondażach). Przejęcie przez Zielonych urzędu kanclerskiego pozwoli tej partii w o wiele większym stopniu kształtować politykę zagraniczną, zwiększając gotowość RFN do uczestnictwa w projektach integracyjnych UE dotyczących polityki socjalnej czy finansowej. W tej sytuacji ze stanowiskiem Polski korespondowałoby prawdopodobne zaostrzenie kursu wobec Rosji i Chin. Punktem spornym między koalicjantami byłaby polityka bezpieczeństwa, a przede wszystkim postulat [wyjścia RFN z natowskiego programu współdzielenia taktycznej broni nuklearnej \(nuclear sharing\)](#).

Nie należy wykluczyć również scenariusza, w którym CDU/CSU przejdzie do opozycji, czyli koalicję utworzą Zieloni SPD i die Linke. Dla Polski taki rząd oznaczałby spory z RFN dotyczące bezpieczeństwa, szczególnie ze względu na popierany przez te partie postulat wycofania broni nuklearnej z terytorium RFN. Jednocześnie wejście Zielonych do koalicji z socjaldemokratami i skrajną lewicą mógłby utrudnić [rewizję polityki wobec Rosji](#) i osłabić zaangażowanie militarne oraz finansowe RFN w ramach NATO. Drugi scenariusz to rząd Zielonych, SPD i FDP. Próba jego budowy mogłaby jednak oznaczać długie negocjacje koalicyjne, hamujące aktywność Niemiec w polityce zagranicznej i utworzenie niestabilnej koalicji narażonej na wewnętrzne kryzysy.